

Sygn. akt I C 284/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2022 r.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Rola

Przy udziale protokolanta Jacka Mostowskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.

przeciwko (...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. na rzecz (...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą w W. kwotę 1 817,00 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1 800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 284/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 listopada 2021 roku, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wniosła o zasądzenie od (...) Bank Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6 636,27 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lipca 2021 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu (pозew, k. 2-6v).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Pozwana podniosła szereg zarzutów, w tym m.in. braku legitymacji powódki, wadliwości złożonego oświadczenia woli oraz przepisów określonych w ustawie o kredycie konsumenckim (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 58-63v).

Stan faktyczny

W dniu 17 marca 2015 roku M. G. (dalej jako: (...), (...), (...)) zawarł z Bankiem (...) Spółka akcyjna z siedzibą w G. (dalej jako: „Kredytodawca”) umowę kredytu gotówkowego o nr (...) przeznaczonego częściowo na spłatę innych kredytów. Stosownie do postanowień tej umowy, Kredytodawca udzielił ww. Konsumentowi kredytu w łącznej kwocie 95 395,14 zł, z czego kwota 15 832,89 zł została przeznaczona na opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwota udzielonych środków pieniężnych oprocentowana była według stałej stopy procentowej wynoszącej 9,80%, zaś łączną kwotę do zapłaty określono na 132 838,98 zł, na którą składały się:

- kwota udzielonego kredytu w łącznej wysokości 79 562,25 zł,

- prowizja od udzielonego kredytu w wysokości 15 832,89 zł,

- należne Kredytodawcy odsetki w wysokości 37 443,84 zł wyliczone za cały okres kredytowania od kwoty 95 395,14 zł.

Wskutek powyższego, rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu ustalona została w wysokości 17,27% i została określona w oparciu o przyjęte założenia przez Kredytodawcę, m.in. uwzględniające czas obowiązywania umowy – 84 miesiące czy wysokość oprocentowania – 9,8%. Kredytodawca jako kwotę kredytu udostępnionego, na potrzeby obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, przyjął 79 562,25 zł (okoliczność bezsporna; umowa kredytu, k. 10-14).

(...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą w W., w wyniku podziału Banku (...) Spółki akcyjnej przejęła część majątku tego banku, w tym w zakresie umowy łączącej Cedenta z Kredytodawcą (fakt powszechnie dostępny).

M. G. wraz z A. G. zawarli w dniu 27 października 2015 roku umowę kredytu gotówkowego nr (...) z (...) Bank Spółką akcyjną z siedzibą w Ł.. Na jej podstawie ww. spółka udzieliła ww. kredytobiorcom kredytu gotówkowego przeznaczonej m.in. częściowo na spłatę zobowiązań finansowych, w tym umowy zawartej uprzednio z Bankiem (...) Spółką akcyjną z siedzibą w G. o numerze (...). W konsekwencji powyższego, nastąpiła całkowita spłata tego kredytu (okoliczność bezsporna; umowa kredytu wraz z załącznikami, k. 16-25).

W dniu 10 maja 2021 roku pozwana zwróciła kredytobiorcy proporcjonalną część poniesionych kosztów kredytu – w związku z jego wcześniejszą spłatą (potwierdzenie wykonania operacji, k. 26).

M. G. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. (dalej jako: (...)) umowę cesji wierzytelności przysługującej mu z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu o nr (...) z dnia 17 marca 2015 roku ze wszystkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami (m. in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie), zaś cesjonariusz tę cesję przyjął w celu jej wyegzekwowania od (...) Bank Spółki akcyjnej z siedzibą w W.. Cedent zawiadomił o przelewie wierzytelności ww. spółkę, zaś powyższa umowa dotyczyła również dochodzonej w tym procesie wierzytelności (umowa cesji wierzytelności, k. 27-27v; zawiadomienie o przelewie wierzytelności, k. 31, zeznania świadka M. G. k. 139).

M. G. w dniu 21 maja 2021 roku udzielił Cesjonariuszowi pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia woli określonego w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Cesjonariusz, działając w imieniu Kredytodawcy, pismem z dnia 23 czerwca 2021 roku złożył ww. oświadczenie pozwanej (pełnomocnictwo, k. 30; oświadczenie, k. 28-29v; potwierdzenie nadania, k. 33-33v).

Kredytobiorca nie ma wiedzy czym jest sankcja kredytu darmowego (zeznania świadka M. G. k. 139).

Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. zgromadzonych dokumentów. Był on w zasadniczej części między stronami bezsporny, aspekty sporne dotyczyły wyłącznie kwestii prawnych, które nie podlegają dowodzeniu. Zeznania świadka M. G. nie budziły wątpliwości sądu co do zasady. Ewentualne nieścisłości pomiędzy zeznaniami a treścią dokumentów wynikały zdanem sądu z poziomu wiedzy prawnej świadka.

Ocena prawna

Powództwo należało oddalić w całości, przede wszystkim w związku z brakiem legitymacji czynnej.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (dalej jako „ustawa” albo „u.k.k.”) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Umowa z dnia 13 sierpnia 2015 roku opiewała na kwotę 37 338,03 zł (§ 1 ust

1 umowy, k. 10v). Ponadto zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 2 u.k.k. przedmiotowy stosunek prawny miał cechy kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego.

Strony nie kwestionowały samego faktu zawarcia umowy o kredyt. Spór dotyczył tego, czy umowa cesji wierzytelności zawarta między powodem, a kredytobiorcą obejmowała roszczenie dochodzone w niniejszym procesie, tj. odsetki i koszty kredytu podlegające zwrotowi w związku z tzw. sankcją kredytu darmowego. Ponadto pozwany zarzucał wadliwość pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia uprawniającego do zwrotu ww. kosztów i odsetek oraz odpierał zarzuty dotyczące niedostatków w tekście umowy kredytu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podstawowego zarzutu formułowanego przez pozwanego, to jest zarzutu braku legitymacji czynnej.

Legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Legitymacja czynna ze swojej istoty jest związana ze stroną powodową i oznacza jej uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu. Legitymację bierną należy wiązać z osobą pozwanego w procesie, gdyż uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa to zatem uprawnienie konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), wypływająca z prawa materialnego.

W niniejszej sprawie powód, który nie był kredytobiorcą, a jedynie legitymował się cesją od kredytobiorcy, nie był legitymowany do dochodzenia roszczeń pieniężnych związanych z tzw. sankcją kredytu darmowego. W ocenie Sądu umowa przelewu wierzytelności przedstawiona przez powoda obejmowała tylko i wyłącznie roszczenie konsumenta związane z wcześniejszą spłatą kredytu, o czym mowa w art. 49 u.k.k. Powyższe wynika już z jednoznacznego i dosłownego brzmienia § 1 ust. 1 umowy cesji. Wskazano tam, że cedent przelewa wierzytelność pieniężną (liczba pojedyncza), wynikającą z wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego z dnia 17 marca 2015 roku o nr (...), zawartego z (...) Bank spółką akcyjną, wraz ze wszystkimi związanymi z tym prawami (tj. odsetkami za zwłokę i opóźnienie).

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Nie ulega wątpliwości, że umowa o kredyt konsumencki generuje szereg uprawnień i obowiązków (również ustawowych) po stronie tak konsumenta, jak i przedsiębiorcy. Jeśli chodzi o roszczenia po stronie kredytobiorcy, to można wyróżnić chociażby wierzytelność związaną ze zwrotem proporcjonalnej części kosztów (w praktyce chodzi tu o prowizję) – o czym mowa w art. 49 u.k.k., oraz o uprawnienie do spłaty kredytu bez kosztów i odsetek w związku z oświadczeniem konsumenta o skorzystaniu z tzw. sankcji kredytu darmowego uregulowanego w art. 45 u.k.k.

Należy również podkreślić, że w okolicznościach tej sprawy wierzytelność związana z tzw. sankcją kredytu darmowego miałaby cechy wierzytelności przyszłej. W takim przypadku istotne jest to, aby oprócz wskazania samych stron wspomnianego stosunku, precyzyjnie określić także świadczenie oraz jego przedmiot. Innymi słowy wierzytelność poddana cesji (zwłaszcza wierzytelność przyszła) wymaga jednoznacznego określenia, aby nie wzbudzało to wątpliwości w obrocie. Nie ma przeszkód prawnych, by dokonać przelewu „wszelkich wierzytelności” wynikających z danego stosunku prawnego, jednakże w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Strony umowy cesji precyzyjnie wyszczególniły, że przelew dotyczy jedynie części uprawnień konsumenta, tj. tych wynikających z wcześniejszej spłaty kredytu. Zdaniem Sądu w § 1 umowy cesji posłużono się zwrotami, które odnosiły się wyłącznie do roszczenia związanego ze zwrotem kosztów w związku z wcześniejszą spłatą kredytu (art. 49 u.k.k.). W dalszych pismach procesowych powód co prawda wskazywał, że jej przedmiotem były „wszelkie wierzytelności pieniężne”, co jednak pozostaje w jednoznacznej sprzeczności z treścią cesji, z której wprost wynika, że dotyczy jedynie wierzytelności przysługującej z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu.

Powyższe ustalenie wzmacnia treść zeznań samego kredytobiorcy, M. G., który zeznał, że oczekiwał od powoda jedynie pomocy w wyegzekwowaniu należnego mu zwrotu prowizji. Dowód ten nie był skierowany przeciw osnowie dokumentu cesji (art. 247 k.p.c.), ale służył tylko i wyłącznie ustaleniu w drodze wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w treści umowy cesji. Świadek zeznał, że nie ma żadnej wiedzy o instytucji sankcji kredytu darmowego, co pozwoliło Sądowi przyjąć w drodze wykładni oświadczenia woli, że na pewno zawarta umowa cesji nie mogła obejmować również tego rodzaju roszczeń z przedmiotowej umowy.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Wykładni oświadczenia woli dokonuje każdy podmiot chcący poznać sens tego oświadczenia, jednak w praktyce istotna jest wykładnia dokonywana przez organ stosujący prawo (sąd) w ramach procesu stosowania prawa, a ściślej – w ramach czynności ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021, komentarz do art. 65, wydanie elektroniczne Legalis). Na tle art. 65 § 2 k.c. można wyodrębnić trzy poziome wykładni umowy: 1) literalne brzmienie umowy, 2) treść oświadczeń woli ustalaną z zastosowaniem kryteriów interpretacyjnych zawartych w art. 65 § 1 k.c. oraz 3) sens oświadczeń woli ustalony przez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowe znaczenie ma tekst dokumentu i językowe reguły znaczeniowe, przy czym wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami, semantyki i struktury tekstu umowy, zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym umowa została sporządzona (R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 65 k.c., teza 17 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). Jak już wskazywano powyżej, § 1 ust 1 umowy cesji od samego początku odnosi się tylko i wyłącznie do jednej wierzytelności pieniężnej – wierzytelności z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu. Również w sytuacji, gdy mamy do czynienia z umową zawartą w formie pisemnej, Sąd nie może zaniechać dalszej wykładni oświadczeń woli z powołaniem się na jasne, jednoznaczne brzmienie dokumentu. Relevantne jest bowiem to jak strony czynności prawnej rozumiały znaczenie składanych oświadczeń. Wymaga to badania stanu świadomości stron i ich intencji, a tym samym szerszej niż sam tekst dokumentu podstawy wykładni, przy czym niezbędne są co najmniej informacje stron o tym, jak same zinterpretowały oświadczenie woli i jak je rozumiały (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2017 roku, sygn. akt V CSK 433/16). Ostatecznie wątpliwości wykładnicze powinny być rozstrzygane zgodnie z regułą *in dubio contra proferentem*, a więc na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości i powinna ponieść związane z tym ryzyko. W niniejszej sprawie dokument cesji został zredagowany i narzucony kredytobiorcy przez powoda.

Oceny skutków opisywanej umowy przelewu wierzytelności w żaden sposób nie zmienia fakt, że kredytobiorca podpisał w 2021 roku pełnomocnictwo do złożenia w jego imieniu oświadczenia o którym mowa w art. 45 u.k.k. Sam fakt udzielenia pełnomocnictwa, i to w 3 lata po zawarciu spornej umowy, nie może w sposób oczywisty przesądzać o tym, że roszczenia dochodzone w niniejszym postępowaniu zostały przelane mocą tej umowy na powoda.

W związku z powyższym Sąd uznał, że kredytobiorca dokonał przelewu na rzecz powoda jedynie wierzytelności wynikającej z wcześniejszej spłaty kredytu, a nie z tzw. sankcji kredytu darmowego. W związku z tym powództwo podlegało oddaleniu, bowiem powodowi nie przysługiwało żądane materialnoprawne roszczenie od pozwanego. Nawet przy przyjęciu skuteczności tego oświadczenia to w dalszym ciągu roszczenie znajdowałoby się w majątku kredytobiorcy, a nie powoda, zatem powód nie mógłby go skutecznie dochodzić we własnym imieniu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że upłynął roczny termin na złożenie oświadczenia o którym mowa w art. 45 ust. 1 (termin określono w ust. 5). Zdaniem Sądu termin „wykonanie umowy” należy rozumieć jako całkowite jej zakończenie w związku z jej spłatą. Kredytobiorca spłacił kredyt 27 października 2015 roku (okoliczność niesporna), a zatem termin ten ostatecznie upłynął 27 października 2016 roku. Oświadczenie, niezależnie od jego skuteczności, złożono najwcześniej 23 czerwca 2021 roku, a więc zdecydowanie po upływie powyższego okresu.

Roszczenie zatem wygasło. Nie sposób podzielić argumentów powoda, jakoby wykonanie umowy następowало dopiero wraz z rozliczeniem się stron w związku ze zwrotem proporcjonalnej części prowizji. Nie budzi wątpliwości Sądu, że tego rodzaju rozliczenie nie stanowi „wykonania umowy”, co należy odnosić przede wszystkim do przedmiotowo istotnych elementów treści umowy kredytu.

Z uwagi na powyższe rozważania już tylko na marginesie wypada stwierdzić, że umowa kredytu konsolidacyjnego rzeczywiście zawierała wadliwości, które przy prawidłowej cesji oraz skutecznym i terminowym złożeniu oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego mogłyby doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

Na wstępie tych rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k. w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Sankcja kredytu darmowego polega zatem na uprawnieniu konsumenta do spłaty kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Koszty należne kredytodawcy obejmują wszelkie koszty, które wchodzi w skład całkowitego kosztu kredytu bez względu na to, czy są pobierane wyłącznie na rzecz kredytodawcy, czy też kredytodawca jest zobowiązany koszty te po ich otrzymaniu lub ich ekwiwalent rozliczyć z osobami trzecimi. Zgodnie z uzasadnieniem do ustawy o kredycie konsumenckim, celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych.

Należy pamiętać, że obowiązek informacyjny sankcjonowany przez art. 45 u.k.k. odnosi się do podstawowych – z punktu widzenia konsumenta – elementów dotyczących umowy kredytu. Jednocześnie nie można pominąć faktu, że krajowy ustawodawca, implementując do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającą dyrektywę Rady 87/102/EWG, przewidział bardzo surową sankcję ciążyącą na kredytodawcy w razie uchybienia obowiązkowi informacyjnym. Tym samym należy podkreślić, że w świetle przepisów i celów regulacji unijnych należy stosować przedmiotową sankcję z zachowaniem zasad proporcjonalności. Jak bowiem sygnalizuje się w doktrynie: „art. 45 u.k.k. implementuje ogólny art. 23 dyrektywy (...), który nakazuje stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji. Zastrzeżenia budzi, czy sankcja kredytu darmowego w obecnym kształcie spełnia przesłankę proporcjonalności. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że omawiana sankcja powinna się odnosić jedynie do tych elementów, które są istotne dla oceny przez konsumenta zakresu zaciągniętego zobowiązania z tytułu kredytu konsumenckiego. Z uwagi na całkowity brak proporcjonalności między stopniem naruszenia obowiązku przez kredytodawcę a zakresem sankcji kredytu darmowego, odpowiedzialność kredytodawcy należy uznać za uregulowaną w sposób bardzo surowy” (T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 45.).

Stosownie do art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. kredytodawca obowiązany jest podać kredytobiorcy informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie ze środków płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie. W dokumencie umowy należy odpowiednio skonkretyzować podstawy do modyfikacji opłat pobieranych przez przedsiębiorcę. Chodzi tu o konkretne parametry, z odniesieniem do obiektywnych mierników. Zdaniem Sądu określone w § 3 ust. 5 umowy kredytu warunki zmiany opłat i prowizji są nieostre i dają pozwanemu kredytodawcy szerokie uprawnienie do modyfikowania zobowiązania. Nie sposób bowiem ustalić, co kryje się pod pojęciem „zmiana cen towarów lub usług, z których Bank korzysta przy wykonywaniu danej czynności bankowej lub faktycznej; zmiana powszechnie obowiązujących przepisów prawa, zakresu lub formy wykonania danej czynności bankowej lub faktycznej”. Nie ulega wątpliwości, że zmiana cen wskazanych wyżej kosztów zależy wyłącznie od pozwanego. Co więcej, zmiana zakresu i charakteru świadczonych

przez pozwanego usług zależy wyłącznie od banku, który może takich zmian dokonywać w sposób arbitralny i nie podlegający weryfikacji ze strony konsumenta.

Pozostałe zarzuty odnoszące się do tekstu umowy zdaniem sądu nie miały pokrycia w treści umowy.

W dokumencie umowy, stosownie do art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. powinna być podana rzeczywista roczna stopa oprocentowania, która stanowi całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu. Kredytodawca powinien również zamieścić w dokumencie umowy informację o całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta.

Należy zauważyć, że stosownie do art. 5 pkt 7 u.k.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 22 lipca 2017 roku, całkowitą kwotę kredytu stanowi maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobjętych kredytowanymi kosztami kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobjętych kredytowanymi kosztami kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Natomiast, całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności:

a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane 28 kredytodawcy oraz

b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta (art. 5 ust. 6 u.k.k.).

Aktualnie, nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty w ramach całkowitej kwoty kredytu oraz w kosztach kredytu, także wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę.

Jednakże, w tej sprawie stosunek prawny powstał przed dniem 22 lipca 2017 roku, tj. w czasie gdy art. 5 ust. 7 u.k.k. nie wskazywał wprost, że całkowita kwota kredytu nie obejmuje kredytowanych kosztów. Wobec tego niezbędne jest odwołanie się do definicji określonych w art. 3 Dyrektywy 2008/48/WE. Z treści tego przepisu wynika, że „całkowita kwota kredytu” oznacza maksymalną kwotę lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy o kredyt, zaś „całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta” oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych; uwzględniane są tu także koszty usług dodatkowych związanych z umową o kredyt, w szczególności składki z tytułu ubezpieczenia, jeżeli, dodatkowo, zawarcie umowy dotyczącej usługi jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach. Suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta stanowi „całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta”.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., w sprawie C-377/14 R. i R. wyjaśnił, że skoro pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zostało zdefiniowane w art. 3 lit. h dyrektywy 2008/48/WE jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”, to wynika z tego, że całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i, że w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Zatem, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczony na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została

faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta (tak również: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 roku o sygn. akt I NSK 9/18).

Analiza postanowień umowy wskazuje, że Cedentowi udzielono kredytu w łącznej wysokości 95 395,14 zł. Prowizja od udzielonego kredytu wyniosła 15 832,89 zł, zaś kwota wypłaconego kredytu wyniosła 79 562,25 zł. Natomiast odsetki umowne naliczane były od kwoty 95 395,14 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania została obliczona z uwzględnieniem faktycznie wypłaconej Kredytobiorcy kwoty udzielonego kredytu, tj. 79 562,25 zł.

W tej sytuacji, do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania przyjęto założenie, że kredytowane koszty kredytu nie zostały wliczone zarówno do całkowitej kwoty kredytu. Całkowita kwota kredytu objęła jedynie kwotę przekazaną konsumentowi do swobodnej dyspozycji i nie zostały do niej zaliczone koszty związane z udzieleniem kredytu – prowizji.

Należy podzielić pogląd określony przez orzecznictwo, a powielony przez powódkę, że podanie wszystkich założeń określających wysokość rzeczywistej rocznej stopy procentowej w treści umowy jest niezbędne dla prawidłowego poinformowania konsumenta. Uwzględnianie kosztów kredytu w całkowitej kwocie kredytu prowadzi do błędnego ukazania proporcji pomiędzy kwotą, którą uzyskuje kredytobiorca, a kosztami jej uzyskania, a tym samym może prowadzić do wyboru przez konsumenta oferty mniej korzystnej. Niemniej jednak w tej sprawie nie nastąpiła taka sytuacja, gdyż określenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania w umowie z dnia 17 marca 2015 roku o nr (...) było prawidłowe i nie mogło doprowadzić do przekazania Cedentowi (konsumentowi) wprowadzających w błąd informacji o rzeczywistych kosztach kredytu.

Odnosząc się zaś do negocjowania przez powódkę możliwości naliczania odsetek od kredytowanych kosztów, należy podnieść, że stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe istotą umowy kredytu jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych. Uznać zatem należy, że w takiej sytuacji występuje – określone w umowie kredytu – działanie banku, które sprowadza się do umożliwienia kredytobiorcy dysponowania tą kwotą w sposób określony w umowie. Działanie to może polegać na wypłacie gotówki lub dokonaniu czynności rozliczeniowej w formie bezgotówkowej. (por. B. Smykła [w:] Prawo bankowe. Komentarz, red. A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, LEX/el. 2022, art. 69).

W ocenie Sądu, stanowisko powódki, jakoby niedopuszczalne było naliczanie odsetek od kredytowanych kosztów nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Należy bowiem zauważyć, że nie ma przeszkód, aby między stronami umowy kredytu nastąpiło rozliczenie bezgotówkowe, skutkujące pokryciem zobowiązań konsumenta – w tym przypadku prowizji od udzielonego kredytu. Przy tym art. 5 pkt 10 u.k.k. obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem i pomimo faktycznego otrzymania niższej kwoty, dopuszczalne jest naliczanie odsetek od rzeczywistej kwoty udzielonego kredytu, uwzględniającej kredytowane koszty.

Za niezasadny należy również uznać argument, że informacje o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki (art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.) nie można zawrzeć w załączniku stanowiącym integralną część umowy. Zdaniem Sądu nie ma przeszkód, aby informacje, o których mowa w art. 30 u.k.k. umieścić i dostarczyć konsumentowi w dokumencie umowy lub w innym dokumencie (tak również: Wyrok SA w Warszawie z 15.02.2013 r., VI ACa 1113/12). Elementy te nie muszą być zawarte w jednym dokumencie (tak również: wyrok (...) z 9.11.2016 r., (...) Slovakia, C-42/15, EU:C:2016:842, pkt 30–33). Należy bowiem zauważyć, że taka praktyka nie oddziałuje w negatywny sposób na konsumenta. Wobec tego konsument wskutek tego, że te dokumenty stanowią integralną część umowy zostaje w sposób należyty poinformowany o kwestiach istotnych elementów umowy. Ponadto, skoro w tej sprawie taryfa opłat i prowizji stanowiła integralną część umowy (§ 11 ust. 8), to stanowiła ona jednocześnie treść umowy kredytu.

Również za bezzasadne należy ocenić stanowisko, jakoby umowa kredytu nie spełniała warunków określonych w art. 30 ust. 1 pkt 6 i 11 u.k.k. W treści umowy w sposób prawidłowy określono roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu w dacie jej zawarcia. Należy bowiem zauważyć, że stosownie do postanowień umowy, stopa procentowa od zadłużenia

przeterminowanego została określona jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego. Kredytodawca w sposób jednoznaczny wskazał wysokość ww. stopy oprocentowania w dacie zawierania umowy. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że stopa oprocentowania od zadłużenia przeterminowanego uzależniona jest od wskaźników, które są dostępne publicznie, a przy tym w sposób precyzyjny zostały określone w treści umowy kredytu. Abstrahując od powyższego, nawet ewentualne naruszenie art. 36 u.k.k. przez Kredytodawcę nie jest objęte dyspozycją art. 45 ust. 1 u.k.k. i nie może skutkować zastosowaniem tzw. „sankcji darmowego kredytu”.

Zdaniem Sądu, nie nastąpiło również naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 w zw. z pkt 16 u.k.k. Podnieść bowiem należy, że umowa powinna zawierać zwięzłą informację o uprawnieniu konsumenta do przedterminowej spłaty, w każdym czasie, całości lub części kredytu oraz procedurze takiej spłaty. Kredytodawca sprostował ww. obowiązkowi, opisując w umowie kredytu procedurę wcześniejszej spłaty kredytu przed terminem. Należy także zaznaczyć, że w treści umowy wprost wskazano, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, wystarczające jest podanie w tytule przelewu określonego kodu, co miało wyłącznie na celu umożliwienie prawidłowego zaksięgowania dokonanej wpłaty. Postanowienia te w żaden sposób nie uzależniały możliwości dokonania tej czynności bez złożenia stosownego oświadczenia przez Kredytobiorcę. Ponadto, z okoliczności sprawy wynika, że uprawnienie to zostało efektywnie wykonane przez Cedenta, a tym samym w żadnym stopniu nie zostały ograniczone jego prawa określone przepisami, a w szczególności art. 48 u.k.k.

Koszty

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, tj. na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 817,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 1 800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).